

BRON BARWA





BRON I BARWA

BIULETYN STOWARZYSZENIA PRZYJACIÓŁ MUZEUM WOJSKA

ROK V.

PAŹDZIERNIK 1938.

Nr 10

WŁADYSŁAW TOMKIEWICZ.

Zbroja japońska

(Referat wygłoszony na zebraniu Stowarzyszenia dn. 16.X b. r.)

Zachowane dotąd zbroje japońskie sięgają X w., toteż, pomijając ikonografię, zachował się dość duży materiał dowodowy na przestrzeni dziewięciu wieków. Jednakże, ze względu na niedostateczność źródeł materialnych dla czasów dawniejszych, artykuł niniejszy będzie w głównej mierze dotyczył okresu późniejszego, poczynając od rządów Kamakura (r. 1184 — 1318) do chwili ostatniego przewrotu, jaki nastąpił w r. 1868. Rozprawka niniejsza nie pretenduje do cech studium monograficznego, lecz jest jedynie artykułem o charakterze encyklopedycznym, którego pojawienie się na tym miejscu tłumaczy się brakiem publikacji polskich odnośnie zbroi japońskiej.

Zbroja japońska („*gusoku*”), bardzo różniczkowana i, rzecz prosta, ulegająca znacznej ewolucji na przestrzeni wieków, kształtowała się pod kątem widzenia lekkości i giętkości, dlatego to ulubionym materiałem była przede wszystkim skóra, a system folgowy miał powszechne zastosowanie. Oczywiście, że skóra mniej zabezpieczała ciało, niż żelazo, jednak i te kirysy skórzane, złożone z wielu ścisłych ob ręczy, z powodzeniem osłabiały cios szabli, lancy czy strzały.

Z biegiem czasu, z chwilą zetknięcia się Japonii z Europejczykami, zbroje stają się coraz cięższe i masywniejsze — skóra wypierana zostaje przez żelazo, jakkolwiek do końca niemal nie ustępuje z placu. Zbroja skórzana wytrzymała znakomicie okres

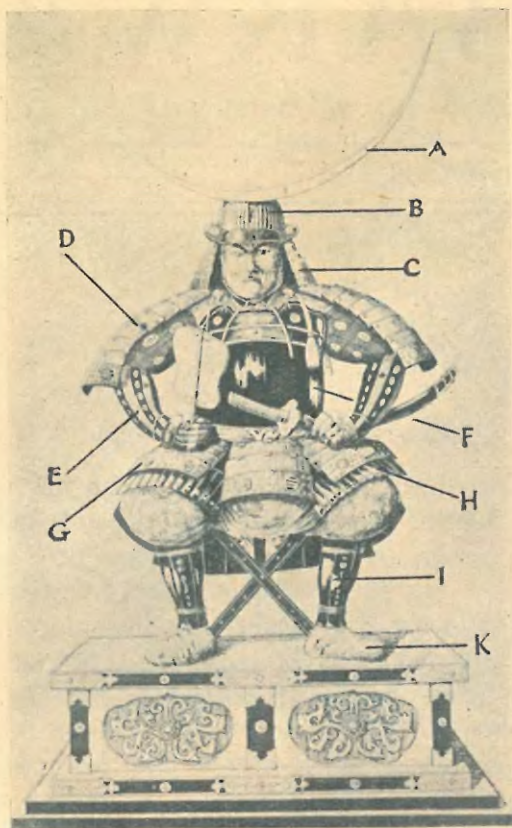
dawnej strzelby lontowej, musiała już kapitulować wobec nowoczesnej broni palnej, trzymała się jednak dość długo, gdyż dopiero rok 1868 zadał ostateczny cios tradycyjnemu uzbrojeniu.

Zbroje japońskie dzielą się na dwie zasadnicze kategorie: bojowe (cięższe, masywniejsze) i ceremonialne (lżejsze, ozdobniejsze). Wiek XVIII, jako okres długotrwałego pokoju, kiedy to *daïmio* więcej przesiadywał na dworze niż w polu, wprowadza przeważnie zbroje dworskie niedostosowane do walki. Były wreszcie i specjalne zbroje szermiercze („*take gusoku*”), którymi na tym miejscu zajmować się nie będziemy.

Na całość zbroi japońskiej składają się nst. części zasadnicze: hełm, nakarczek, maska, obojczyk, naramienniki, naręczaki, kirys, taszki, nabiodrki, nagolenniki i trzewiki (ryc. 1).

HEŁM („*kabuto*”) był z reguły oznaką dajmiosów i samurajów, gdyż wojownicy niższych kondycji nosili tzw. „*jingasa*”, tj. kapelusze żelazne, skórzane względnie bawełniane o szerokich rondach i płaskich denkach. „*Jingasa*” były używane i przez dajmiosów w podróży lub w czasie ćwiczeń wojennych, natomiast służba z reguły nie miała prawa posługiwać się właściwym hełmem.

Najdawniejszy i najpospoliczszy hełm posiadał kształt kopulasty o typie zwanym „*hoshi*” (ryc. 2). Zrobiony on był z sze-



1. Zbroja z pierwszej połowy XVII w. A — da-té; B — kabuto; C — shikoro; D — sodé; E — tetsu - gai; F — dō yoroi; G — kusa-zuri; H — hai date; I — sune - ate; K — ke - gutsu. (Ryc. wg. Dean'a, objaśnienie autora artykułu).

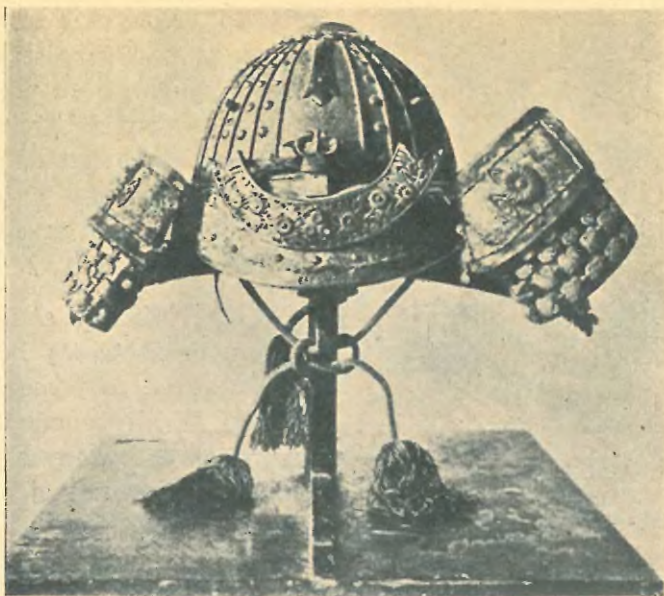
regu blaszek trójkątnych, znitowanych ze sobą i tworzących przy spojeniach żebra. Hełm taki był dość lekki, lecz niedostatecznie zabezpieczał głowę przed uderzeniem szabli, toteż z biegiem czasu ilość płytek stale się zwiększa, dochodząc do kilkudziesięciu, wskutek czego powstaje duża ilość żeberek i nitów. Z tego względu późniejsze *hoshi* są cięższe, lecz mocniejsze.

Hełm taki zakończony był u szczytu niewielkim otworem zwanym „*te-hen*” (ryc. 3). Otwór ten, obramowany zazwyczaj stylizowaną chryzantemą („*hachi-man-za*”), w najlepszym razie pełnił funkcje wentylacyjne, a był właściwie wspomnieniem dawnego zwyczaju. W czasach bowiem odleglejszych Japończycy zaczesywali włosy do góry, związując je w pęk i tworząc w ten sposób rodzaj grubego czuba, sterczącego

pionowo. Czub ten nie mógł się zmieścić pod hełmem bojowym, toteż trzeba było zrobić w dzwonie wielki otwór, przez który można było całą fryzurę wysunąć na zewnątrz. W wieku XIV przeszła moda na tę ozdobę głowy, więc też i otwory w hełmach stały się niepotrzebne, jednakże, nawiązując do dawnej tradycji, zachowano u szczytu hełmu niewielkie tuleje, które nie odsłaniały ciemienia, a służyły jako wentyle.

Hełm, oprócz właściwego dzwonu („*hachi*”) posiadał jeszcze daszek, nauszniki i liczne ozdoby. Daszek („*ma-bisashi*”), zazwyczaj niewielkich rozmiarów, osłaniał czoło; przytwierdzony był do dzwonu szeregiem nitów, a od spodu powleczony był czerwoną laką. Na skroniach, w tym miejscu gdzie kończy się daszek, posiadał hełm rodzaj nauszników („*fuki kayeshi*”), które mają wygląd zakręconych ku tyłowi żelaznych rulonów. Nauszniki te w gruncie rzeczy trudno nazwać ochroną uszu — były one raczej osłoną skroni, a właściwie przynitowanymi do hełmu ozdobami; często pokryte one były wzorzystą materią, a z reguły służyły jako pole do umieszczania znaków herbowych. Herb taki („*mon*”), malowany złotem na czarnym tle, lub inkrustowany, obok innych właściwości, o których niżej, służył jako znak rozpoznawczy rycerza. Dawniejsze nauszniki dochodziły niekiedy do tak ogromnych rozmiarów, że utrudniały strzelanie z łuku, toteż spotykamy się niekiedy z ruchomym prawym nausznikiem, który można było odsunąć w czasie strzału.

Jeżeli nausznik był już pewnego rodzaju ozdobą, mającą uzasadnienie użytkowe, to spotykamy się na hełmie z szeregiem akcesoriów, które posiadają charakter wyłącznie zdobniczy. Często dokoła górnego otworu dzwonu widzimy cztery ćwieki żelazne, ułożone symetrycznie w prostokąt („*shi-ten-to*”); jest to oznaką, że górna część hełmu ozdobiona była bądź skrawkiem barwnego jedwabiu, bądź też (częściej) postacią jakiegoś zwierzęcia, umoco-



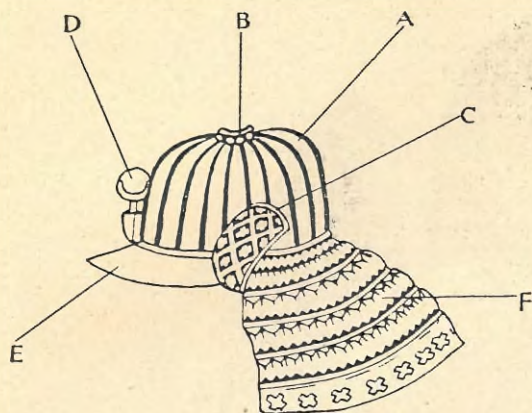
2. Hełm typu „hoshō” z XIV w. (wg. Kümme'a).

wanego czterema nogami do wspomnianych ćwieków. Jeżeli ozdoba ta, zwana „*kashira-daté*” nie była regułą, to zawsze jednak był hełm udekorowany przy pomocy innych „*daté*”, mających kształt zwierząt, potworów bajecznych, stylizowanych roślin itp. Ozdoby te osadzone były na specjalnych trzpieniach żelaznych w różnych miejscach hełmu: bądź na przodzie, powyżej daszka („*maye-daté*”), bądź po bokach, ponad nausznikami („*waki-daté*”), bądź wreszcie z tyłu, nad nakarczkiem („*ushiro-daté*”). Wszystkie *daté* były wykonane z lekkiego materiału, jak papier, drzewo, skóra, fiszbin itp., by nie obciążać hełmu, z tego jednak względu mało się ich do czasów naszych przechowało. Ozdoby te były mocno barwione i dochodziły niekiedy, zwłaszcza w wieku XVII, do niezwykłych rozmiarów, poto tylko, by wywołać postrach w szeregach przeciwnika. Specjalnym dodatkiem, cenionym przez rycerzy, była „*kuwagata*”, to jest ozdoba w kształcie rogów, umieszczonych na przodzie, lub po obu bokach hełmu. Miał to być symbol ożywczej rośliny wodnej *sagittaria*. Przy hełmach arystokracji spotykamy czasem jeszcze jedną ozdobę. Jest to

„*kasa-jiruchi*”, czyli misterna pętla, związana z jedwabnego sznuru, a zawieszona na metalowym kółku, które przemocowano z tylnej strony dzwonu hełmowego. Węzeł ten, zakończony chwastami o barwie czerwonej lub purpurowej, był zwykle oznaką dajmiosa lub wyższego samuraja.

Dawniejsze hełmy nie posiadały podszycia, lecz nakładane były na miękkie czapki. Natomiast niezbędnym dodatkiem każdego hełmu był sznur bawełniany, biegnący kolisto wzdłuż dolnej wewnętrznej krawędzi dzwonu i w ten sposób niwelujący ucisk metalu na głowę. Sznur ten („*shinobi-no-o*”), posiadał długość 210 — 275 cm., toteż zawiązywany był pod brodą, a następnie splątany w misterny węzeł na piersiach. W ten sposób, dzięki sznurowi, hełm był mocno związany z głową.

Wszystko, co wyżej zostało powiedziane, dotyczy najpowszechniejszego typu hełmu, zwanego „*hoshō*”. Oczywiście, zgodnie z właściwą Japończykom skłonnością do odmian, typ ten nie był wyłączny. Obok niego spotyka się czasem hełmy o denkach płaskich, zbliżone kształtem do naszej miśiurki („*hanburi*”), hełm lekki skórzany, stosowany poza walką („*kawagasa*”), czy



3. Helm typu „hoshi”. A — *hachi*; B — *te-hen*; C — *fuki kayeshi*; D — *maye daté*; E — *ma bi-sashi*; F — *shikoro*.

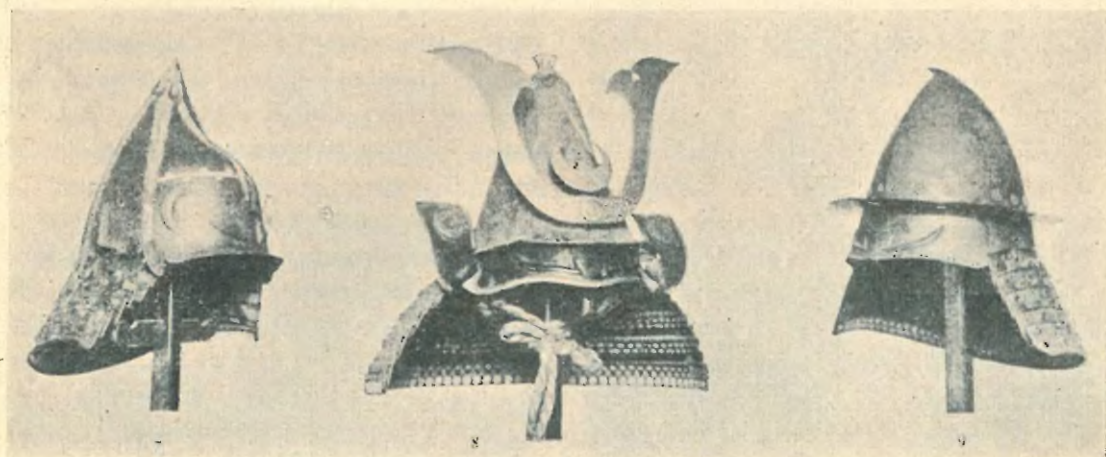
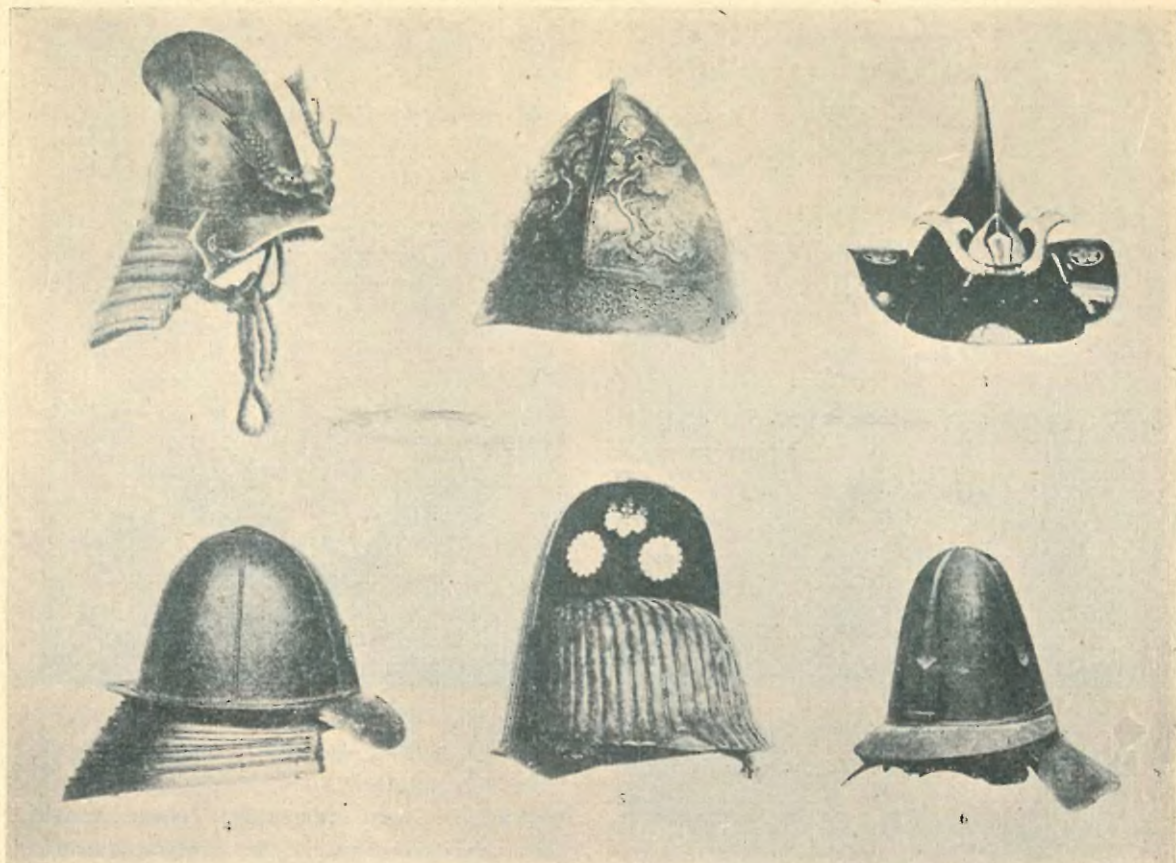
też wreszcie hełmy ceremonialne, nie mające nic wspólnego z bojową ochroną głowy (ryc. 4). Nawet zwykły *hoshi*, nie zmieniając zasadniczych kształtów, nitowany był czasem z płyt obręczowych, spojenych ze sobą horyzontalnie; zwał się wówczas „*tatami-kabuto*”. Bardzo często, już nie ochroną, lecz nakryciem głowy był „*kusari kabuto*”, jest to właściwie czepiec, zrobiony z plecionki kolczej, wzmocnionej płytkami metalowymi. W ten sposób sporządzone nakrycie głowy stawało się elastycznym czepcem, ściśle przylegającym do głowy, a więc pozbawionym cech odporności; dlatego to *kusari kabuto* zastępował zwykły hełm poza właściwą walką, lub też używany był w czasie boju przez służbę.

Od czasów utrwalenia się szogunatu Tokugawa (1603 — 1868), to jest gdy nastął okres względnego pokoju, hełm, tracąc stopniowo swe istotne przeznaczenie, staje się coraz bardziej dekoracją. Już zwykły *hoshi* jest w tym czasie bogato przyozdabiany metaloplastyką, a w wieku XVIII ochrona głowy przybiera najrozmaitsze, nieraz groteskowe, kształty ryby, smoka, lwiej głowy itp. Ogólnie przeważa w tym czasie skłonność do formy stożka pochyłego ku tyłowi. Oczywiście, nie mogło się obyć bez recepcji wpływów obcych. Jak w średniowieczu walki z Koreańczykami i Mandżurami wpłynęły na pewne zmiany

kształtu hełmu, tak też się stało z chwilą zetknięcia się z przedstawicielami Europy. Jako przykład niech posłuży typ hełmów, przyjętych powszechnie na przełomie XVII i XVIII wieku o kształcie zbliżonym do moryona gruszkowego. W rezultacie w ostatnim stuleciu przed przewrotem powstawały przeróżne kształty hełmów.

NAKARCZEK („*shikoro*”) był właściwie częścią składową hełmu, połączoną z tym ostatnim za pomocą mocnych taśm (ryc. 3). W odróżnieniu od nakarczków europejskich, spotykanych przy szturmach, lub szyszakach naszej husarii, zajmował „*shikoro*” znacznie większą przestrzeń, rozciągając się na kształt wygiętego wachlarza i osłaniając nie tylko właściwy kark, lecz również znaczną część szyi i barków. Nakarczek taki składał się zwykle z 3 — 7 folg, sformowanych z jednolitych obręczy, bądź z drobnych łusek, których liczba na jednej foldzie wahała się od 100 — 140. Łuski te, gwoźli nadania elastyczności nakarczkowi, prawie wyłącznie robione były ze skóry, pokrytej czarną laką, a łączono je z sobą za pomocą taśmy. Folga dolna, w celu zapewne obciążenia nakarczka, sporządzana była zawsze z jednolitej obręczy, częściej metalowej niż skórzanej.

Rzecz prosta, że i nakarczek uległ pewnej ewolucji: im dawniej, tym większa była jego rozpiętość, tym mniejsza ilość folg i łusek (były one zato szersze i większe). Późniejsze *shikoro* coraz bardziej przylegają do karku, coraz większą posiadają liczbę folg i bardziej są elastyczne. Nakarczek był ściśle zmontowany z hełmem, a mocne i gęste taśmy trudne były do przecięcia szablą, więc już zdawna ustalił się w Japonii zwyczaj mierzenia wartości szabli (i zręczności szermierza) skutecznością jej ciosu w nakarczek. Walczący samuraj starał się jednym zamachem katany odciąć nakarczek powalonego przeciwnika; jeżeli mu się ten zamiar udał, zdobyte „*shikoro*” nosił jako trofeum na lancy. Ceremonia ta zwała się „*shikoro-biki*”.



4. Różne typy helmu (wg. Stone'a).



5. Maska bojowa: 1 — *mem-pô*; 2 — *hō-atē*; 3 — *saru-bō*; 4 — *tsubamē-gata*. (wg. Webera).

MASKA WOJENNA. Uzupełnieniem ochrony głowy była maska wojenna („*mem-po*”) osłaniająca twarz. Robiono ją zawsze z mniej lub bardziej polerowanego żelaza, a kształt jej i wymiar ulegał ustawicznym zmianom, zależnie od mody danej epoki (ryc. 5). W wieku XII zamiast właściwej maski noszono jedynie opaskę blaszaną, osłaniającą czoło i skronie. W następnym wieku wprowadzono już typ maski, zasłaniającej całą twarz („*mem-po*”); w wieku XV następuje redukcja: odpada górna część dawnej maski, skąd powstaje półmaska („*hō-atē*”), osłaniająca podbródek, policzki i nos, przy czym nosal („*yodare-kakē*”), był zazwyczaj częścią ruchomą maski, osadzoną na specjalnych haczykach. Ten typ maski stał się najpopularniejszy, jakkolwiek znane są typy osłon jeszcze bardziej zredukowanych; są to „*saru-bo*” (ochrona policzków i podbródka) oraz *tsubamē-gata*” (osłona podbródka). Większość masek robi wrażenie ściśle dopasowanych do twarzy (być może, iż posługiwano się

formą glinianą), spotykamy jednak maski o wyrazie odstrasającym, a nawet komicznym (wyraz obłędu, długie, ogórkowate nosy itp.). Wszystko zależało od mody — od XVII wieku trwała n. p. moda ozdabiania maski sztucznymi wąsami i bródkami; był to niewątpliwie skutek zetknięcia się z ówczesną fryzurą europejską.

Wnętrze maski powlekano czerwoną ląką celem izolowania skóry od żelaza. Maska trzymała się twarzy dzięki temu, iż górną jej część przywiązywano taśmami do hełmu, względnie nakarczka, a sznur hełmowy, o którym już była mowa, przytwierdzał maskę do policzków i podbródka (maska miała zazwyczaj trzy żelazne haczyki, o które zaczepiano sznury). W rezultacie „*hō-atē*” tak ściśle przylegała do twarzy, że rycerz nie był w stanie otworzyć ust.

OBOJCZYK („*wa*”) był zazwyczaj częścią składową maski, chroniącą nie tyle właściwy obojczyk, ile gardło i tchawicę (ryc. 5). Najczęściej spotykany typ obojczyka — to kilka wachlarzowato rozłożo-

nych folg żelaznych lub skórzanych, połączonych ze sobą taśmą i przytwierdzonych do podbródka maski; typ ten nazywa się „*man-ju-wa*”. W innych wypadkach obojczyk nie łączy się z maską, lecz z nakarczkiem bądź za pośrednictwem sznurów („*nodo-wa*”), bądź przy pomocy specjalnego pierścienia metalowego („*eri-wa*”), bądź wreszcie przez haczyki („*meguri-wa*”). Te ostatnie przeważnie nie były robione z folg, lecz z jednolitej plecionki kolczej. Kształt i rozmiar obojczyka dostosowany był do górnego wycięcia kirysu.

NARAMIENNIKI („*sodé*”) miały zwykle kształt prostokąta o długości 15 — 30 cm. Prostokąt ten składał się z szeregu folg skórzanych (rzadko tylko żelaznych), powstałych z wielkiej ilości płytek powiązanych taśmą — zupełnie tak, jak u nakarczka. Całość podbita była płótnem lub materia jedwabną dla nadania naramiennikowi sztywności. Górną folgę robiono zwykle z jednolitej blachy, lub grubej skóry. Niekiedy odmianą zwykłych naramienników były „*kusari sodé*”, t. j. płótno pokryte plecionką kolczą („*kusarii*” = *kolecza*), wzmocnioną sztabkami żelaznymi.

Rzecz prosta, że naramienniki przybierały różne kształty i rozmiary: im dawniej, tym bywały dłuższe, szersze i sztywniejsze; im wyższą godność piastował wojownik, tym okazalsze nosił *sodé*. Z biegiem czasu daje się zauważyć tendencja do skracania naramienników i przystosowywania ich kształtu do ramion, aż wreszcie około roku 1825 dawne *sodé* przyjmują kształt zupełnie zbliżony do bulionów europejskich.

NARĘCZAKI („*ko-té*” lub „*go-té*”). Niezależnie od ruchomych naramienników, przytwierdzonych górną swą częścią do kirysu za pomocą sznurów jedwabnych i guzików rogowych, zewnętrzna część kończyny górnej chroniona była przez specjalny naręczak. Nie był to naręczak w znaczeniu europejskim, lecz zwykły rękaw uszyty z jedwabiu, mocno podwałowany grubą bawełną i pokryty na zewnątrz kolczą. Na

plecionce kolczej spotykamy zawsze umocnienia w postaci płytek lub sztabek żelaznych, przy czym umocnienia te specjalnie chroniły przedramię i łokieć. Nałokietek posiadał zwykle kształt stylizowanej chryzantemy lub innego kwiatu o formie kolistej. Zarękawie („*tetsu-gai*”) pokryte było bądź podłużnymi sztabkami żelaznymi, bądź prostokątnymi płytami, bądź wreszcie przybierało formę półtytkwy żelaznej, żywo przypominając sobą karwasz perski. Cała ta ochrona żelazna obejmowała jedynie zewnętrzną część ręki, gdyż strona wewnętrzna pokryta była jedynie kolczą, lub zgoła nie posiadała ochrony.

Dłoń zabezpieczano specjalną rękawicą, przyczepioną w przegubie do rękawa za pomocą kolczy lub zawiasów. Była ona zwykle robiona z żelaza lub skóry pokry-



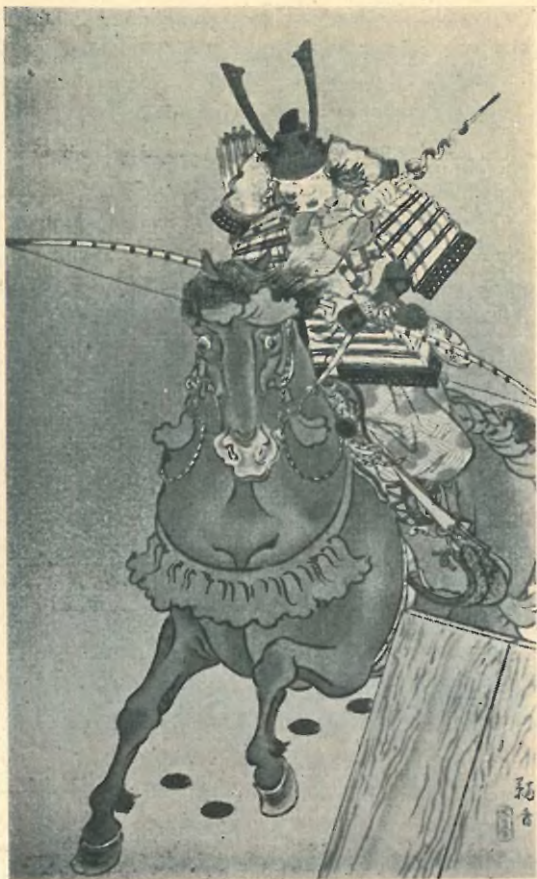
6. Kirys „*hatomune* — *dô*” z XVII w. (wg. malowidła jap. z wyd. *The Russo - Japanese War*”).

tej czarną laską, a składała się z kciuka i płyty chroniącej resztę palców. Nie była to pełna rękawica, lecz tylko ochrona górnej części dłoni, a trzymała się jej w ten sposób, że kciuk wkładano w specjalną pętlę.

Bogatsze zbroje posiadały bardzo suto zdobione naręczaki: płyty metalowe były bądź repusowane, bądź cyzelowane, bądź wreszcie inkrustowane.

KIRYS („*dô yoroi*”). Najdawniejsze kirysy były ze skóry (stąd nazwa „*dô*” = skóra), a składały się bądź z dwóch wielkich płyt skórzanych, bądź z szeregu obręczy, mocno z sobą spojonych. Taka zbroja było dość lekka, lecz mało elastyczna, toteż stopniowo kirys staje się folgowy. Kirys przedni („*yoroi no-saki*”) łączył się z kirysem tylnym („*yoroi no-ato*”) zapomocą zawiasów, biegnących wzdłuż lewego boku rycerza; pod prawą pachą obie części kirysu związywało się silnym sznurem jedwabnym; ponadto naplecznik posiadał rodzaj szelek, które poprzez obojczyk łączyły się z kirysem przednim, podciągając go do góry zapomocą pętli i guzików rogowych. W wieku XVII i XVIII, na skutek zetknięcia z wpływami europejskimi, zaznacza się tendencja do zastąpienia dotychczasowych kirysów skórzanych przez metalowe. Kirys taki, składający się z dwóch solidnych blach, był oczywiście odporniejszy, lecz utracił dawną elastyczność i utrudniał posługiwanie się bronią tradycyjną — łukiem.

Dla tego to blach przedni podzielono niebawem na trzy części: płytę środkową, zasłaniającą piersi, zwykle repusowaną lub ozdobioną znakiem herbowym, oraz dwie płyty boczne („*wai-date*” i „*waki-ita*”), które z kolei łączyły się sznurami i zawiasami z naplecznikiem. Gwoli jeszcze większej swobody ruchu przy strzelaniu wycinano w płycie prawej duży otwór półkolisty pod pachą; taki kirys zwano „*dô-maru*”. Kirysy płytowe przybierały różne kształty: przypominały tak zwaną gołębią pierś („*hatomune-dô*”) (ryc. 6), metalowy odlew ludzkiej muskulatury („*hotoke-dô*”) itd. Jakkolwiek aż do drugiej ćwierci XIX



7. Rycerz jap. z XIV w. w archaicznych taszkach (wg. malowidła jap. w wyd. *The Russo-Japanese War*).

wieku tendencja do kirysów płytowych wzrasta coraz bardziej, nie znaczy to jednak, by zbroje folgowo-obręczowe wyszły zupełnie z użycia.

Spotykamy się ze specjalnym kirysem, a właściwie pancerzem, bardzo lekkim i elastycznym, gdyż składał się on z drobnych płytek metalowych, lakowanych na czarno, a połączonych ze sobą plecionką koleczą („*tatami-dô*”). Taki pancerz w połączeniu z odpowiednim czepcem płytowo-koleczym, o którym była już mowa, i innymi dodatkami wykonanymi w ten sam sposób, stanowił komplet zbroi podróżnej („*tatami-yoroi*”), która również służyła jako zbroja bojowa służby.

TASZKI. Nieodłączną część kirysu stanowiły taszki („*kusa-zuri*”). Ponieważ budowa przeciętnego Japończyka odznacza

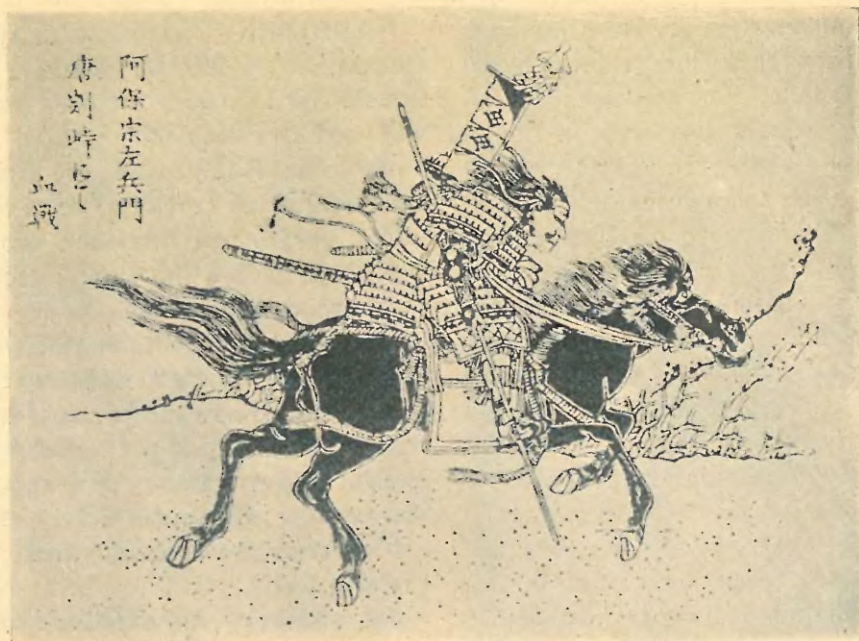
się niskim stanem, więc też kirys japoński nie posiadał szorc fartuchowych, lecz łączył się za pomocą taśm bezpośrednio z taszkami, stanowiącymi ochronę brzucha i lędźwi. Taszki robione były ze skórzanych lub metalowych łusek folgowych (jak u naramienników), były bardzo elastyczne i reagowały na każdy ruch ciała. Ilość i rozmiar ich ulegały zmianom zależnie od epoki. W najdawniejszych zbrojach były one bardzo długie i szerokie (ryc. 7), natomiast ilość ich ograniczała się tylko do czterech (dwie tylnie i dwie przednie). W średniowieczu, z chwilą pojawienia się specjalnych nabiodrków (o czym niżej), zaczęto redukować rozmiary taszek, natomiast powiększono ich liczbę, tak że dzisiaj najczęściej spotykamy zbroje siedmiotaszkowe (trzy taszki z przodu i cztery z tyłu). Taszki dawniejsze rozszerzały się znacznie ku dołowi, w zbrojach późniejszych różnice te nie są tak znaczne.

NABIODRKI („*hai-date*”), zjawily się stosunkowo późno, po redukcji wymiaru taszek. Był to rodzaj fartucha zawiązywanego pod kirysem dokoła pasa, a rozciątego pionowo na dwie prostokątne tablice, biegnące wzdłuż ud. (ryc. 8). Górne części tych tablic, ukryte pod taszkami, robione były z grubego płótna lub skóry; części dolne, zasłaniające uda i kolana, pokrywano bądź koleczą i płytkami metalowymi (wtedy nakolanki miały kształt metalowych rozet), bądź też wykonywano je z folg łuskowych, częściej skórzanych niż metalowych. Nabiodrki folgowe stanowiły rodzaj luźnych szarawarów spinanych z tyłu, natomiast nabiodrki kolecze dopasowywano ściślej do kształtu nogi.

Jak widzimy, „*hai-date*” nie były w ścisłym tego słowa znaczeniu nabiodrkami, gdyż osłaniały nie tyle biodra, ile uda i kolana, natomiast biodra chronione były raczej przez taszki. Ochrona ta nie była do-



8. Różne typy „*hai-date*” (wg. Stone'a).



9. Jeździec zaopatrzony w „sashi - mono” (wg. Webera).

stateczna zwłaszcza w szyku konnym, gdy taszki się rozchylały, toteż jeźdźcy używali niekiedy istotnych nabiodrków, zwanych „igo-hai-date”. Były to prostokątne płyty z grubej i mocnej skóry, przytraczone do kirysu w ten sposób, że pokrywały boczne taszki.

NAGOLENNIKI. Na przedudzie wciągano najpierw skórzane lub bawełniane pończochy („kawa-tabi”) a następnie pokrywano je specjalnymi nagolennikami („sune-ate”), nie chroniącymi jednak łydek. W większości wypadków nagolenniki, tak jak i naręczaki, robione były z szeregu pionowych sztabek żelaznych, mniej lub więcej ściśle połączonych za pośrednictwem kolczy. Czasami składały się nagolenniki z dwóch płyt metalowych, ściśle dopasowanych do kształtu przedudzia. Niekiedy też nagolennik był zwykłą kolczą, przylegającą ściśle do nogi („kusari-kiahan”).

TRZEWIKI. Stopy obuowano w specjalne trzewiki ze skóry niedźwiedziej, pokrytej szerścią („ke-gutsu”). W okresie Ashikaga (1336 — 1573) pojawiły się mniejsze trzewiki, wyrabiane z podszytej płótnem

kolczy, lub też z brygantyny — były to t. zw. „tabi”. Miały one oddzielnie wielkie palec, natomiast nie posiadały zwykłe podeszwy, której rolę pełniły sandały („wara-ji”) ze słomy lub łyka palmowego. W czasach zamierchłych sandały te były jedynym obuciem stopy, lecz później stały się bądź podeszwą „tabi”, bądź obuwiem wojennym służby. Samuraje kładli sandały bezpośrednio na pończochy jedynie w czasie podróży — na wojnie obowiązywały ich „kegutsu” względnie „tabi”.

Omówiliśmy powyżej zasadnicze części uzbrojenia ochronnego. Pozostają jeszcze szczegóły drugorzędne, mające jednak ścisły związek z właściwą zbroją — a więc fragmenty wykonane z tkaniny i dodatkowe akcesoria.

TAŚMY. Omawiając poszczególne części zbroi, niejednokrotnie wspominaliśmy o taśmach łączących folgi nakarczka, płytki naramiennika, lub taszki z kirysem. Taśmy te („odoshi”) musiały być wykonane z bardzo mocnego jedwabiu, gdyż od wytrzymałości ich zależała w znacznym stopniu spoistość zbroi. „Odoshi” przez



10. Szarża kawalerii w bitwie pod Sekigahara 1601 r. (wg. ryciny z wyd. *The Russo - Japanese War*).

swą znaczną ilość nadawały ogólny koloryt zbroi, toteż barwa ich nie była dziełem przypadku, lecz skutkiem przepisów zwyczajowych. Tak n. p. taśmy fioletowe posiadali jedynie członkowie rodziny cesarskiej; klan rodu Taira używał taśm czerwonych, Tachibana — żółtej i t. d.; najczęściej spotykane taśmy granatowe są oznaką, że właściciel zbroi nie należał do jednej z pięciu najwybitniejszych rodzin japońskich.

BRYGANTYNA. Rzecz prosta, ich Japończycy nie nakładali zbroi bezpośrednio na bieliznę; ubożsi wdzielali ją na grube ubranie bawełniane, znakomitsi z reguły kładli pod zbroję brygantynę, lub jej swoisty skrót. Brygantyna była w powszechnym użyciu, a miała charakter zwykłego

kaftana z wszytymi wewnątrz płytkami metalu lub skóry. Najczęściej używano zredukowanej brygantyny („*manju-no-wa*”), składającej się z kołnierza, poduszek barkowych i poduszek osłaniających pachy. Opachy te („*waki-biki*”) bardzo często pokryte były z zewnątrz plecionką kolczą.

Z chwilą zetknięcia z wpływami europejskimi poczęli Japończycy wkładać pod zbroję kolczugę, uważaną ze „sekretem europejski”. W chwili uroczystości i ceremonii dworskich oraz w czasie narad wojennych wdzielano na zbroję specjalną kamizelę jedwabną lub skórzaną, zwaną „*jin-baori*”.

DODATKI DO RYNSZTUNKU. W końcu XVI wieku wprowadzono zwyczaj zaopatrywania zbroi w specjalny jełowiec („*sashi-mono*”) z wymalowanym na nim

znakiem rozpoznawczym rycerza („*mon*”). Chorągiewka ta, uszyta z jedwabiu miała kształt jednego większego lub kilku mniejszych prostokątów, o wymiarze mniej więcej 30×90 cm, a przyczepiano ją do drzewca bambusowego, które z kolei przymocowywano do pleców (ryc. 9 i 10). W tym celu do górnej części naplecznika, w tym miejscu gdzie kończy się nakarczek, przynitowywano sprzęgło żelazne z otworem na drzewce („*sashi-mono-gane*”), a niżej, tam gdzie kirys łączy się z taszkami, zakładano specjalną tuleję dostosowaną do końca drzewca. W ten sposób drzewce przylegało ściśle do naplecznika, a jełowiec powiewał nad hełmem rycerza. Ozdoba ta używana była przez jeźdźców, natomiast w walce pieszej używano mniejszych bander rozpoznawczych, przyczepianych do prawego naramiennika („*sode-jirushi*”).

Częścią zbroi rzadko używaną, bo tylko w XV wieku, był „*horo*”. Był to szkielec zrobiony z fiszbinów lub drutów w kształcie półkolistym, a raczej półcyndrycznym. Stronę spłaszczoną takiego szkielec przytwierdzano do pleców, a wypukłą, zewnętrzną, pokrywano specjalną zasłoną jedwabną z wymalowaną na niej inwokacją buddyjską (ryc. 11). Taki sztuczny garb, zdobiący plecy rycerza, służył jako ochrona pleców w czasie ucieczki, gdyż strzały nieprzyjacielskie więzły w *horo*, nie dotykając ciała. *Horo* pojawił się w połowie XV wieku i używany był jedynie przez osoby wybitne. Jeżeli dzisiaj jest on rzadkością muzealną, to z tego względu, iż nie przetrwał on długo, jako broń niegodna rycerza. Utwierdził się w Japonii nawet nast. przepis: „Jeżeli zabijesz nieprzyjaciela walczącego w *horo*, utnij mu głowę i wrzuć do zasłony *horo*”.

Mówiąc o uzbrojeniu ochronnym, nie wspomnieliśmy ani razu o tarczy — a to dlatego, iż była ona używana jedynie w bardzo odległych czasach, gdyż dawno już uznano ją za broń niehonorową. Dawne tarcze japońskie, o rozmiarach bardzo nie-

wielkich, wykonane ze skóry, są rzadkością muzealną.

Powyższe uwagi dotyczą zbroi zarówno jeźdźca jak i piechura. Ponieważ samuraj walczył zarówno w szyku konnym jak i pieszym, używał tej samej zbroi (ryc. 12). Jedynie dodatkowe akcesoria stanowiły różnice w uzbrojeniu jeździeckim i pieszym: jeźdźcy posiadali specjalne nabiodrki („*igo-hai-date*”), których nie używali piechurzy, posiadali jełowiec przytwierdzany na plecach, podczas gdy piesi przy-



11. Rycerz w „*horo*” (wg. ryciny z wyd. *The Russo - Japanese War*).



12. Walka jeźdźca z piechurzem (wg. ryciny z wyd. *The Russo - Japanese War*).

pinali go sobie na naramiennikach, Są to jednak szczegóły mało znaczące.

USTALANIE POCHODZENIA ZBROI. Ustalanie pochodzenia zbroi japońskiej jest rzeczą bardzo trudną choćby z tego względu, iż obok typów nowszych posługiwano się równolegle typami starszymi, albo zgoła archaicznymi, co jest zjawiskiem właściwym całemu Wschodowi. Tak np. w wieku XVII spotyka się kirysy metalowe obok skórzanych; obok hełmu stożkowego występuje równolegle „*hoshi*”; obok nakarczów folgowych zdarzają się jednocześnie płytowe — i t. d. Trudno też ustalać pochodzenie zbroi jako całości, gdyż w każdym komplecie muzealnym zdarzają się części starsze i nowsze; mocny hełm „*hoshi*” przetrwać mógł kilka kirysów skóra-

nych, kirys znowu był przedmiotem trwałszym od naramiennika. Wreszcie nie należy zapominać, że handlarze kompletują zbroję z różnych części, tak że niekiedy spotkać można np. inne naręczaki niż nagolenniki, chociaż zwykle stanowiły one jedną całość.

Toteż, ustalając pochodzenie poszczególnych części zbroi, można się kierować przesłankami bardziej ogólnymi. Tak n. p. „*hoshi*” tym jest starszy, im ma mniej płytek, tym jest późniejszy, im większy posiada daszek. Hełm stożkowy o kształtach dość fantastycznych, pokryty czarną laką, nie będzie pochodził z epoki wcześniejszej, niż przełom XVII i XVIII w. Im większe są naramienniki, tym zapewne są starsze. Kirysy metalowe pochodzą dopiero z XVII

w., nie znaczy to jednak, by kirys skórzanym obręczowy był z reguły wcześniejszy. Dostosowanie naplecznika do akcesoriów „*sashi-mono*” wskazuje, iż kirys nie może być wcześniejszy, niż koniec XVI w.

Oczywiście, że ostatecznym sprawdzianem wieku zbroi będzie podpis płatnerza, o ile go znajdziemy. Nie jest to rzeczą łatwą, gdyż zbroja skórzana nie była z reguły sygnowana; najczęściej można znaleźć znak płatnerza na hełmie, w wewnętrznej jego części, w tym miejscu, gdzie dzwony styka się z daszkiem. Sygnowano również czasem maski, — na zewnętrznej stronie podbródka. Mowa tu, oczywiście, o podpisach wyrytych, gdyż znaki malowane czerwoną laką sporządzają handlarze. Falsyfikatów, rzecz prosta, nie brak.

Stosunkowo łatwiej bywa ustalić „rangę” właściciela zbroi. O tym była już właściwie mowa — tu jeszcze podkreślam, iż kluczem do rozwiązania pochodzenia zbroi jest „*mon*” czyli herb, malowany na nausznikach, naramiennikach i t. d. (tablice herbowe podaje Weber w aneksach do swej pracy). Barwa taśm i ich zwartość będą również wiele mówiły. Wreszcie obecność charakterystycznego węzła na hełmie lub napleczniku („*age-maki*”) wskazuje na zbroję dajmiosa lub wyższego samuraja.

Są to, oczywiście, przesłanki pośrednie, mające jedynie znaczenie pomocnicze. Jak zwykle, tak i w danym wypadku, decyduje najczęściej doświadczenie, zdobyte dzięki dużemu opatrzeniu się w materiale ikonograficznym i dowodowym.

ŹRÓDŁA.

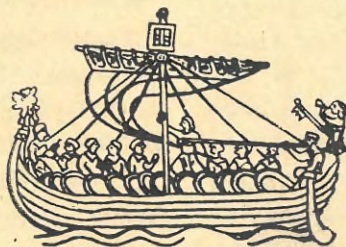
A. Podstawowe.

- 1) Zbroje japońskie w Muzeum Wojska w Warszawie.
- 2) Materiał ikonograficzny zawarty w różnych wydawnictwach, a przede wszystkim w „*The Russo - Japanese War*”, Tokyo 1904 — 5.

B. Pomocnicze.

Wobec tego, że w bibliotekach warszawskich brak niektórych publikacji angielskich, a zwłaszcza prac Garbutta'a i Joly'ego, artykuł powyższy opiera się w głównej mierze na nast. wydawnictwach:

1. V. F. Weber. *Ko-Ji Hô-Ten*, Paris, 1923.
2. G. C. Stone, *A Glossary of the Construction, Decoration and Use of Arms and Armor*, Postland, 1934.
3. B. Dean, *Handbook of Arms and Armor*, New York, 1921.
4. O. Kimmel, *Das Kunstgewerbe in Japan*, Berlin 1922.



S. GEPNER.

Materiały mundurowe

Tablica 7-a albumu Rupniewskiego poświęcona jest dragonii; a mianowicie Regimentowi Gwardii Konnej Koronnej, figury z lewej i prawej strony planszy i regimentom dragońskim „Hetmana” i „Vicehetmana” na środku planszy.

Dragon Mierowski, trzymający konie, określony jest przez Rupniewskiego jako „żołnierz w codziennym uniformie”, naogół nie odbiega w szczegółach podanych na planszy albumu Raspe'go.

Kapelusz z białą bortą i pasową kitą. Mundur pasowy, kołnierz, wyłogi rękawów i pół niebieskie, naramiennik, akselbanty i taśmy na mundurze białe. Kamizelka biała, spodnie paliowe. Okucie pałasza i sprzączka pasa żółte, rękawice białe, halstuczek czarny, lederwerki białe. Osiodłanie koni niestety nie uwidocznione.

Oficerowie na prawej stronie planszy są przedstawieni w pełnej paradzie.

Kapelusz obszyty szeroką bortą „falistą” srebrną, kokarda biała, ujęcie kokardy z taśmy srebrnej, kita biała o spodzie karmazynowym. Kolet białe, kołnierz, wykłady rękawów i pół pasowe, obszyte taśmą srebrną. Superwest pasowy, obszyty taśmą srebrną, na piersiach gwiazda ośmiornia srebrna, w środku jej wyobrażenie słońca (twarz), na plecowej części superwestu półksiężyc i gwiazdy.

Kamizelka i spodnie białe, szarfa oficerska srebrna, przerabiana karmazynem.

Oficer dragonów „Hetmana” w środku planszy ma mundur ciemno - zielony z pasowymi wyłogami, kamizelka biała, spodnie paliowe. Borta na kapeluszu i kamizelce, guziki i wszystkie ozdoby złote. Szarfa srebrna. Kita biała o spodzie karmazynowym.

Dragon z bronią na ramieniu, według Rupniewskiego, z regimentu „Vicehetmana” ma mundur ciemno-zielony z wyłogami czarnymi, prócz wyłogów na połach, które

są koloru białego. Kamizelka i spodnie paliowe. Guziki i epolety żółte, lederwerki białe, kita pasowa.

Plansza 8 zatytułowana jest następująco: Hussarzy I Brygady Szefostwa Kr. Mości, oficer towarzysz i szeregowy. 4 Officer II Regimentu Dragonów 5. Pacholek dworu królewskiego 6. Hułan dworu królewskiego.

Plansza ta jest więc zbiorową kawalerii litewskiej polskiego i cudzoziemskiego autoramentu i ułanów królewskich.

Brygada usarska ma mundury granatowe, wyłogi pasowe, guziki i ozdoby złote, u oficera akselbanty i epolety złote, przerabiane karmazynem. Żupany białe, na podszewce pasowej, u oficera żupan obszyty złotym galonem, u towarzysza wypustka pasowa.

Spodnie oficera i towarzysza granatowe, lampasy pasowe (wycinane w półkoliste zęby), spodnie szeregowego pasowe. Buty żółte u oficera i towarzysza, czarne u szeregowego.

Rogatywki pasowe z czarnym barankiem i kitą, czapka szeregowego czarna z pasową flamą i kitą.

Pasy białe, proporczyk pasowo - biały.

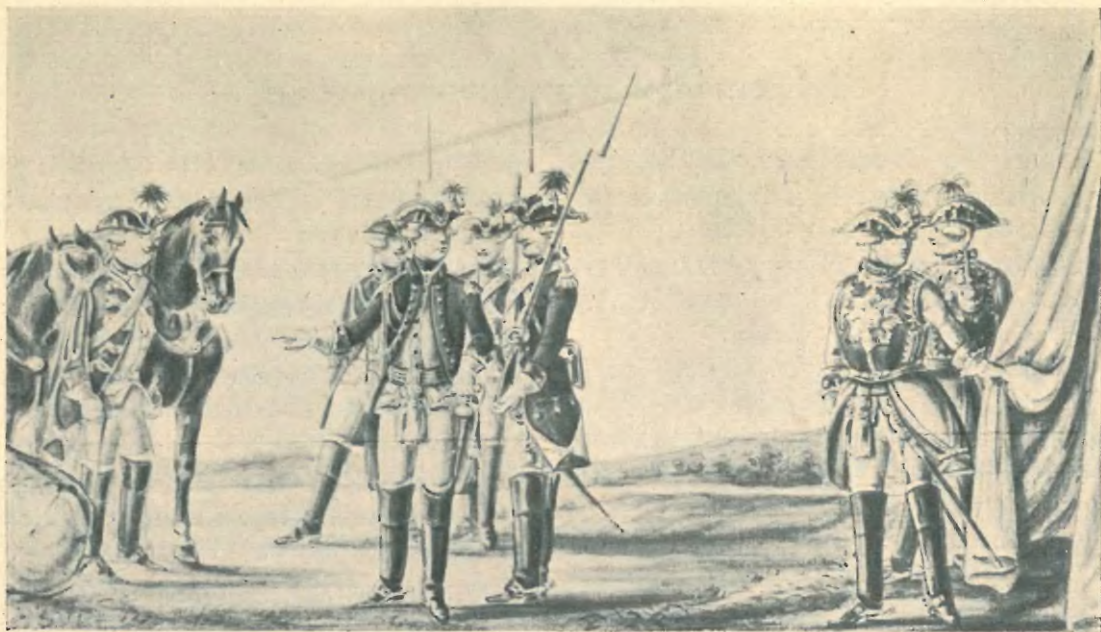
Figura w środku planszy przedstawia oficera Gwardii Konnej litewskiej. Mundur pasowy, kołnierz i wyłogi rękawów niebieskie, wykłady pół białe, guziki i ozdoby złote.

Figury konne na prawej stronie planszy, są to towarzysz i szeregowy Ułanów Królewskich.

Odpowiadają one zupełnie planszom Raspego.

Towarzysz w mundurze, z półrękawami, pasowym, kołnierz, wyłogi i obszycie półrękawów żółte.

Rękawy żupanika żółte z ostro zakończonym wyłogiem pasowym. Czapka — roga-



Tabl. 7.

tywka żółta z czarnym barankiem i białą kitą, spodnie żółte z pąsowymi lampasami. Czaprak i pokrycia olster żółte, obszyte taśmą pąsową. Proporczyk lancy pąsowo - żółty.

Szeregowy ma mundur niebieski, wyłogi, kołnierz, naramiennik i obszycia półrękawów żółte. Czapka i kita czarne.

Plansza 9 zawiera sporą ilość „ciekawostek” mundurowych, które jednak trzeba brać z dużym zastrzeżeniem, gdyż przedstawia figury z oddziałów, nigdzie nie notowanych, a mianowicie „chorągwie konne węgierskie” hetmana i vicehetmana i „korpus konnych janczarów” hetmana koronnego i vicehetmana. Na drugim planie artyleria piesza.

Figury 1 i 2-a oficerów „chorągwi konnych węgierskich” odpowiadają naogół w barwach Węgrom Marszałka Wielkiego i Polnego u Raspego. Figura 1-a ma mundur ciemno zielony, 2-a pąsowy, kamizelki i spodnie białe, 1-a, tj. chorągiew hetmana na wszystkie galony, okucia i tp. złote, figura 2-a chorągwi vicehetmana srebrne. Kity przy czapach białe.

Dwie konne figury na drugim planie, są to szeregowi chorągwi węgierskich, cała postać z chorągwi vicehetmana w mundurze pąsowym z obszyciami białymi, spodnie białe z lampasem niebieskawym (prawdopodobnie srebrnym), szabeltas pąsowy z galonami białymi. Czapka czarna, flama ciemno - zielona, kita pąsowa. Czaprak i pokrycia olster ciemno - zielone, orzeł i obszycia białe.

Figura, częściowo widoczna ma czapkę z pąsową flamą i zieloną kitą, mundur zielony, wyszycia żółte.

Bardzo starannie jest opracowana przez Rupniewskiego figura konna Agi janczarskiego na prawej stronie planszy. Turban pąsowy z białą kitą i widocznymi złotymi wyszyciami. Zawój biały, zakończony złotą frendzlą.

Mundur z półrękawami pąsowy, obszyty czarnym barankiem, widocznym również między złotymi taśmami szamerowania na piersiach. Epolety złote. Żupan biały, najwidoczniej chciał Rupniewski zaznaczyć wzorzystą lamę lub jedwab żupanu, który na piersiach posiada złotą taśmę i guziczki.



Tabl. 8.

Hajdawery pąsowe, buty żółte. Rząd na koniu w kolorze pąsowym, suto złożony.

Janczar ma czapę zieloną ze złotą blachą i białym welonem. Mundur pąsowy, lamowany zielonym.

Artylerzyści na ostatnim planie mają każdy inny mundur, siedzący na wozie ciemno zielony z czarnymi wyłogami, stojący w środku całkowicie biały z zielonym rabatem, artylerzysta z prawej strony surdut zielony z galonem złotym na wykładanym kołnierzu. Wszyscy trzej mają kapełuszki czarne, obszyte taśmą żółtą, kity pąsowe.

Ostatnie trzy plansze poświęcone są powstaniu Kościuszkowskiemu, na każdej z tych plansz umieszczony jest Kozak Granowski, a jest to bodaj jedyne źródło, podające umundurowanie pułku Wiernych Kozaków.

Plansza 10 albumu opatrzona jest przez autora napisem: Raclawice — Kościuszko, Głowacki Bartosz, Kosynierzy, Towarzysz, Kozak Granowski X-t Czartoryskich.

Centrum planszy zajmuje Kościuszko i Bartosz Głowacki. Kościuszko ma na sobie

rogatywkę pąsową, białą sukmanę chłopską, z pod której widać srebrną szarfę oficerską, spodnie karmazynowe ze srebrnym lampasem. Po dwóch stronach Naczelnika widać postacie oficerów Kawalerii Narodowej.

Rogatywki karmazynowe z czarnym barankiem i galonem srebrnym nad barankiem. Mundury i spodnie granatowe, kołnierze, wyłogi, lampasy karmazynowe, guziki, epolety srebrne.

Szarfa karmazynowa ze srebrnymi chwastami.

Z lewej strony planszy Kozak Granowski, trzymający oficerskiego i swego konia.

Czapa czarna, flama karmazynowa ze srebrnym chwastem.

Kontusz z wylotami czarny, obszyty białą taśmą, żupan karmazynowy, zapinany na szereg drobnych guziczków.

Szarfa — pas z chwastami, przypuszczalnie z miękiej (białej) materii.

Szarawary czarne z podwójnym białym lampasem, boki lampasów wycinane w zęby.



Tabl. 9.

Pas do ładownicy czarny, łańcuszki i ozdoby z białego metalu. Buty ze skóry brązowej.

Pistolet za pasem, lanca bez proporca, szabla z białym okuciem i nahajka.

Koń oficcerski w bogatym rzędzie, wykładanym białym metalem, koń kozacki, doskonały w typie, uzda z wędzidłem i siodło kozackie z poduszką.

Na prawej stronie planszy towarzysz kawalerii narodowej.

Czapka karmazynowa z brązowym barankiem obszywana na kantach srebrnym sznurkiem. Na lewej stronie krzyż kawalerski i kordony srebrne. Kokarda i kita białe.

— Mundur i spodnie granatowe, wyłogi i lampasy karmazynowe, guziki i epolety srebrne.

Pas do ładownicy czarny, obszty po brzegach srebrnym galonkiem.

Czaprak i mantelzak granatowy, obszty lampasem karmazynowym, orzeł z koroną srebrne.

Lanca malowana w pasy białe - karmazynowe, proporczyk karmazynowo - biały.

Plansza 11 ujęta jest w formę kompozycji, przedstawia Kościuszkę z eskortą wg autora „Towarzyszy, Semenów (Kozaków) i Krakowiaków”.

Kościuszko ma czapkę pąsową z czarnym barankiem. Na lewej stronie krzyż kawalerski i pęk pawich piór.

Sukmana biała chłopska, z pod której widać mundur granatowy, kroju rabatowego, rabat i pól obszty haftem generalskim (wężyk).

Spodnie karmazynowe, lampas srebrny.

Czaprak granatowy, szeroki lampas karmazynowy, po brzegach lampasu haft — wężyk.

Olstra odkryte ze skóry żółtej, pikowane. Pokrycia, wbrew ogólnie znanej zasadzie brak, zato widać z pod spodu olster sukno karmazynowe z brzegiem srebrnym.

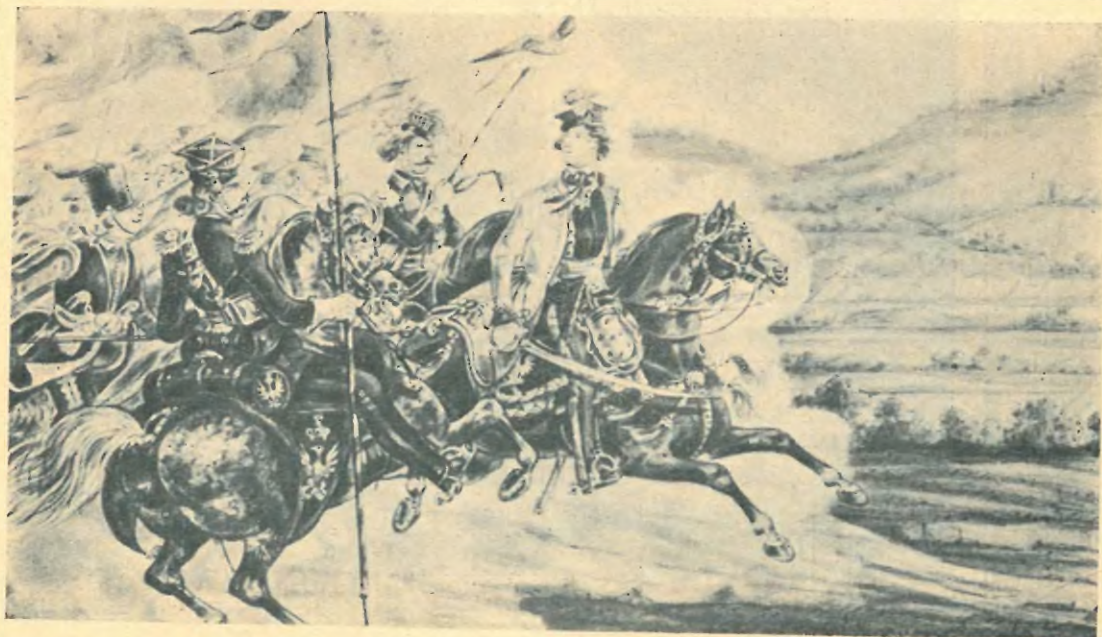
Rząd bogato kuty srebrem.

Kawalerzyści Narodowi w barwach, jak na planszy poprzedniej, zarówno, jak i kozak Granowski.

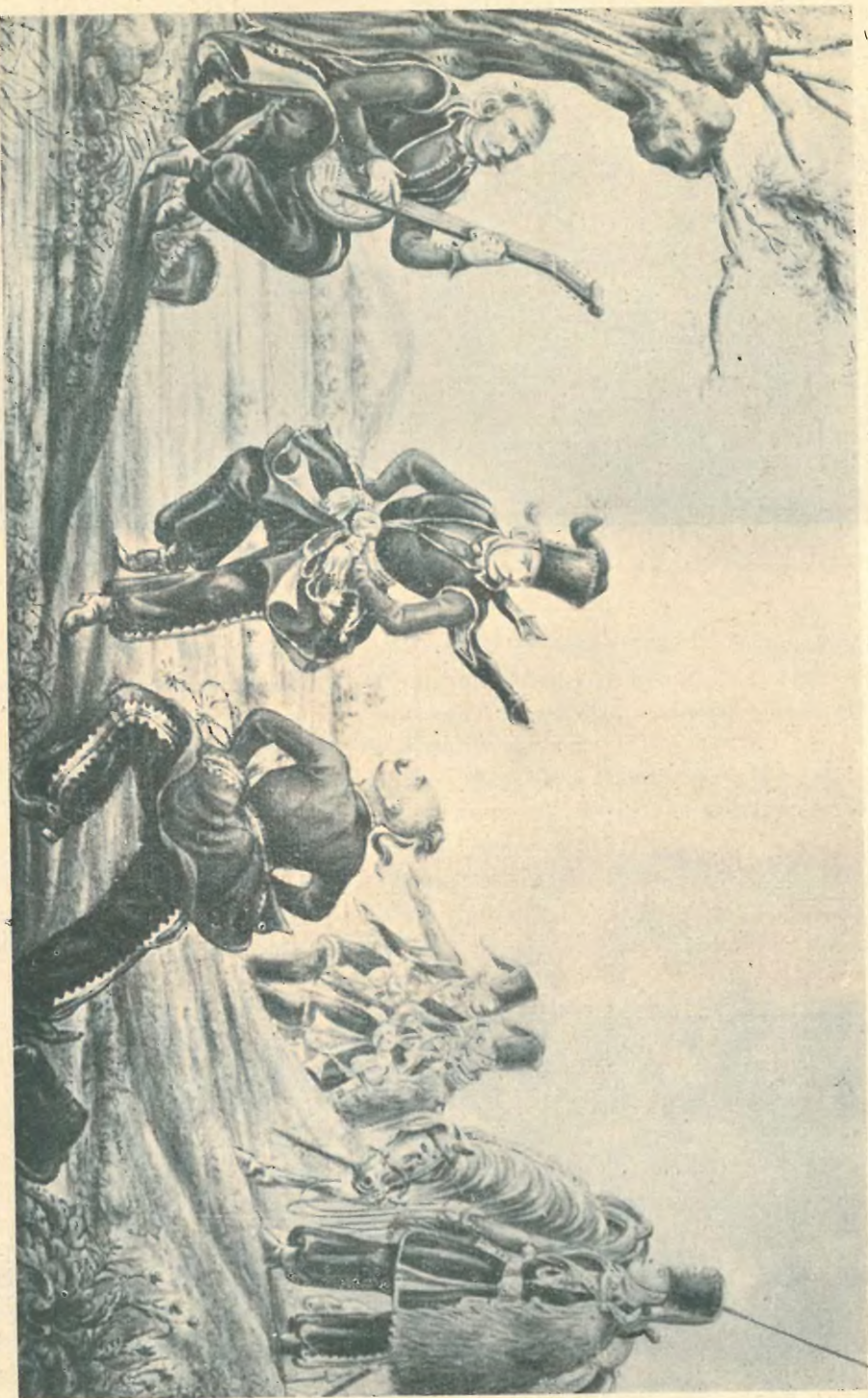
Krakowiaki, jak ich nazwał Rupniewski przypominają mocno Krakusów 1831 roku, rogatywki pąsowe, sukmany białe, burki



Tabl. 10.



Tabl. 11.



Wojsko Polskie z epoki Kościuszkowskiej. Kozacy Grinowscy dworsey X-ci Czartoryskich dowodzeni przez Pułkownika Orbanowskiego Stanisława — przez X-a Józefa Poniatowskiego wiernymi kozakami przewani, — i kiedyś za usługi, wierność, odwagę — na Gwardyę zamienieni być mieli. Na ich to pamięćkę nawiązał X-e Józef nieodstępny bunt.

brązowe. Proporcezki karmazynowo - białe.

Ostatnia plansza albumu poświęcona jest Kozakom Granowskim, nosi napis:

„Wojsko Polskie z epoki Kościuszkowskiej. Kozacy Granowscy dworscy X-t Czartoryskich, dowodzeni przez Pułkownika Orbanowskiego Stanisława — przez X-a Józefa Poniatowskiego, wiernymi Kozakami przezwani, — i kiedyś za wysługi, wierność, waleczność — na Gwardję zamienieni być mieli. — Na ich to pamiątkę nosił X. Józef nieodstępną burkę”.

Rupniewski miał specjalny widocznie sentyment dla Wiernych Kozaków, opracowując tak wszechstronnie ich ubiór, pozatem musiał mieć bardzo dokładne wska-

zówki co do tego ubioru od kogoś, blisko bardzo stojącego tej formacji. Akwarele te Rupniewskiego są, zdaje się jedynym, dokładnym źródłem ubioru Wiernych Kozaków, brak jest wprowadzić mundurów oficerskich, trębaczy, ale szeregowi nie nasuwają żadnych wątpliwości w szczegółach ubioru.

Ubiór opisany już został na planszy 9-ej, plansza 12-a nie wnosi żadnych nowych barw, typy jednak kozaków ujęte są tak wszechstronnie, że wszystkie szczegóły ubioru nie wymagają dokładniejszego opisu.

Szarfy, wiązane w pasie są białe, przerabiane karmazynem, burki futrzane, brązowe.

Przegląd historyczno - wojskowy

W tych dniach ukazał się zeszyt 2 Tomu X. *Przeglądu Historyczno - Wojskowego*, czasopisma wydawanego przez Wojskowe Biuro Historyczne.

Dr. Józef Jasnowski w rozprawie pt. „Aleksander Hilary Połubiński” przedstawił na podstawie głównie nieznaney dotychczas korespondencji jego działalność wojskową. Połubiński, pisarz polny W. X. Lit., pułkownik i dowódca chorągwi husarskiej króla, rozpoczął swoją karierę wojskową w wojnach z kozakami, odznaczając się w bitwach pod Białą Cerkwią i Łojowem. Powszechny rozgłos zjednał mu brawurowy atak na szeregi kawalerii szwedzkiej w bitwie warszawskiej w 1656 r. W trzy lata później król powierza mu dowództwo dywizji, wysłanej do Kurlandii dla oczyszczenia jej ze Szwedów. Wykonawszy poruczone mu zadanie, powraca Połubiński na Litwę i bierze wybitny udział w wielkiej kampanii przeciwko Moskwie. Swoją karierę wojskową kończy Połubiński jako dowódca wojsk królewskich w wojnie domowej z Lubomirskim. Przegrana we wrześniu 1665 r. bitwa pod Częstochową i dosta-

nie się do niewoli Lubomirskiego, położyło kres wojskowemu aspiracjom Połubińskiego i jego marzeniom o buławie hetmańskiej.

Ppłk. doc. Bronisław Pawłowski w rozprawie pt. „Wojsko Koronne i Komisja Wojskowa w dobie Konfederacji Barskiej” scharakteryzował naprzód, na podstawie dotąd nieznanego materiału archiwalnego, stan wojska koronnego jaki zastał przy wstąpieniu na tron Stanisław August oraz reformy jakie zostały tam przeprowadzone w pierwszych latach jego panowania. Następnie zobrazował na szeregu przykładach przyciągający wpływ wywierany przez Konfederację Barską na wojsko koronne, zwłaszcza na chorągwie Kawalerii Narodowej, z drugiej zaś strony wysiłki Komisji Wojskowej — ówczesnego Ministerstwa Wojny — by utrzymać wojsko w posłuszeństwie i wierności dla króla. Usiłowania te jednak, jak wykazuje autor, w dużej części okazały się daremne, gdyż z wyjątkiem niektórych tylko oddziałów, większość wojsk koronnych rozprzęgła się w zupełności.

W dziale miscellaneów dr. J. Jasnow-

ski ogłosił list A. Lisowskiego do hetmana litewskiego o przebiegu wyprawy w głąb Moskwy w r. 1615—16 oraz dwie relacje o wyprawie Jana Zamoyskiego w 1595 r. pod Cecorę dla osadzenia na tronie wołoskim Jeremiego Mohiły. Autorem jednej z tych relacji jest bliski współpracownik Zamoyskiego, Paweł Piaskowski.

Mjr. Otton Laskowski podał „Relację obrotów wojennych pod Tykocinem roku 1656”, stanowiącą ciekawy przekaz źródłowy, dotyczący operacji, mającej ogromne znaczenie strategiczne dla pewnego okresu Krwawego Potopu. Podane bowiem przez autora relacji, należące niewątpliwie do bliskich współpracowników zdobywcy Tykocina, hetmana wielkiego litewskiego Pawła Jana Sapiehy, szczegóły taktyczne dają dokładny obraz walki i stosowanych w niej metod. Dr. Stanisław Herbst przedstawił studia Karola Buczka nad dawną kartografią polską.

Dr. Henryk Jabłoński omówił wydobyte, z mało przez historyków wykorzystywanych zbiorów Archiwum Wojskowego, ciekawe dokumenty, dotyczące wyroków sądowych na Oskara Awejde, Karola Majewskiego i Władysława Rudnickiego, wy-

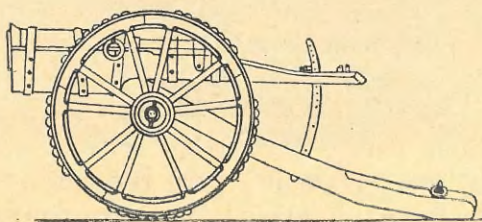
bitnych działaczy powstania styczniowego. Dział artykułów dyskusyjnych zawiera artykuł dr. Stanisława Płoskiego p. t. „Powstanie listopadowe w historiografii ostatniego dwudziestolecia”, w którym autor przedstawił pokrótce stan najnowszej historiografii, dotyczącej powstania listopadowego.

Dział recenzji zawiera m. in. sprawozdania następujące: dr. J. Jasnowskiego z pracy Stanisława Kutrzeby „Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku”; p. Stefana Gluecksmanna z pracy Władysława Pocięchy „Geneza Hołdu Pruskiego”; mgr. Aleksandra Bartoszuła z pracy Stanisława Herbsta „Wojna inflancka 1600 — 1602”; p. Tadeusza Nowaka z pracy Ks. dr. Ludwika Frąsia „Obrona Jasnej Góry w r. 1655”; dr. Edmunda Oppmana z pracy Henryka Jabłońskiego „Aleksander Waszkowski. Ostatni naczelnik miasta Warszawy w powstaniu 1863 — 64”. Dział Kroniki zawiera m. in. sprawozdania z posiedzeń Polskiego Towarzystwa Historycznego we Lwowie i prac wykopaliskowych na Starym Zamku w Grodnie.

Kończy zeszyt „Przegląd literatury historyczno - wojskowej” z r. 1937.

Lista nowych członków Stowarzyszenia

- 372. Jacobsen Holger.
- 373. Różycki Władysław por. inż.
- 374. Ratzko Józef.
- 375. Kasyno Oficerskie 72 p. p.
- 376. Matuszewski Tadeusz junior.



SPIS RZECZY.

Zbroja japońska (referat wygłoszony na zebraniu Stowarzyszenia dn. 16/X br.) — Władysław Tomkiewicz str. 185. Materiały mundurowe — S. Gepner — str. 199. Przegląd historyczno-wojskowy — str. 205. — Lista nowych członków Stowarzyszenia — str. 206.

W a r u n k i p r e n u m e r a t y : Rocznie 24 zł., półrocznie 12 zł. Cena zeszytu: pojedynczego 2 zł., podwójnego 3 zł. Adres Redakcji i Administracji: Muzeum Wojska, Al. 3-go Maja 13-15. Konto P. K. O. 28.938.

W y d a w c a : S t o w a r z y s z e n i e P r z y j a c i ó ł M u z e u m W o j s k a .
R e d a k t o r : W ł a d y s ł a w D z i e w a n o w s k i .

Zakł. Graf. „DRUKPRASA”, Nowy-Swiat 54. Tel.: 615-56 i 242-40.

